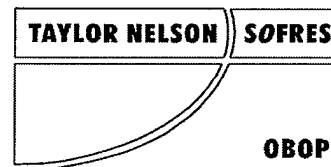


M. 1686



**OCENA I OPINIE
NA TEMAT
PROGRAMU
„JEDYNECZKA”**

**raport z badań jakościowych
październik 2000 r.**

OBOP

Ośrodek Badania Opinii Publicznej Sp. Z o.o.
ul. Dereniowa 11, 02-776 Warszawa

tel. +48 (022) 648-20-44 (do 46); fax +48 (022) 644-99-47; e-mail: obop@obop.com.pl, <http://www.obop.com.pl>

Biura w ponad 30 krajach
Grupa Taylor Nelson Sofres

WNIOSKI I REKOMENDACJE

- „Jedyneczka” okazała się programem prawie zupełnie nieznanym. Tylko kilkoro dzieci zadeklarowało, iż oglądało tę propozycję TVP 1. Zapamiętano z niej jedynie pojedyncze elementy. Niska znajomość programu może mieć m.in. związek z godzinami jego emisji – nasi respondenci w tych godzinach najczęściej przebywają poza domem (szkoła, przedszkole).
- Nazwa programu błyskawicznie kojarzona jest ze stacją, na której jest on nadawany. Młodzi widzowie nie znając zupełnie „Jedyneczki” twierdzili, że nadawany jest on na „Jedynce”.
- Testowany program spotkał się z różnymi ocenami w zależności od wieku i miejsca zamieszkania dzieci. „Jedyneczka” najbardziej przypadła do gustu sześciolątkom, mniej podobała się siedmiu i ośmiolątkom z Kielc, a najmniej osobom w tym wieku mieszkającym w Warszawie.
- Podstawowe wady „Jedyneczki” związane są z niedopasowaniem jej fizycznych charakterystyk (czas trwania i ilość informacji) do możliwości koncentracji i zdolności poznawczych dzieci w wieku 6-8 lat. **Testowany program, jak i część jego fragmentów, jest zdecydowanie za długi. Jest on również przeładowany informacjami – zbyt dużo starano się na raz przekazać.**
- Nienajfortuniej została również zdefiniowana grupa odbiorców programu. Między dziećmi w wieku sześciu lat a ośmiolątkami istnieje poważna różnica rozwojowa. **Dla widzów ośmioletnich, jak i dla sporej części siedmiolatków, znaczna część tematów, zabaw czy zagadek prezentowanych w testowanym odcinku „Jedyneczki” okazała się zdecydowanie zbyt infantylna i w konsekwencji nudna.**
- Zbyt długi czas trwania programu, przeładowanie treścią oraz bardzo różnorodny stopień trudności poruszanych w nim tematów sprawiają, że dzieci oglądają go w sposób „szarpany” – nie mogąc się skoncentrować na dłużej.
- **Największymi zaletami „Jedyneczki” są: możliwość jej aktywnego odbioru (natychmiastowe naśladowanie tego co dzieje się w programie) oraz proponowanie najmłodszym widzom oryginalnych zabaw, ćwiczeń czy umiejętności. Łatwemu przyswajaniu tych treści sprzyja wesoły i luźny - dla badanych – nastrój programu.**

- **Bardzo ważną rolę w „Jedyneczce” odgrywają występujące w niej dzieci.** Młodzi widzowie przejawiają ogólną potrzebę i tendencję do łatwego identyfikowania się z telewizyjnymi bohaterami. W przypadku testowanego programu w role występujących wczuli się przede wszystkim najmłodsi z naszych widzów – ich problemy i radości były do siebie podobne.
- **„Jedyneczka” jest również bliska dzieciom, szczególnie tym najmłodszym, pod względem emocjonalnym** – dotyczy właśnie ich spraw, problemów, czy radości a nie życia wymyślonych bohaterów kreskówek. By jej oglądanie sprawiało im jednak większą przyjemność należy zmienić wskazane wyżej parametry fizyczne programu oraz zastanowić się nad zawężeniem grupy docelowej odbiorców programu.

SPIS TREŚCI

WNIOSKI I REKOMENDACJE	2
OPIS BADANIA	5
WNIOSKI SZCZEGÓŁOWE	7
I. DZIECIĘCY STYL OGLĄDANIA TELEWIZJI ORAZ PREFEROWANE PROGRAMY	7
1. Dziecięcy styl korzystania z telewizji	7
2. Preferencje programowe młodych widzów	8
II. OCENA I OPINIE NA TEMAT PROGRAMU „JEDYNECZKA”	10
3. Popularność programu „Jedyneczka”	10
4. Bezpośredni kontakt z programem – dane z obserwacji uczestniczącej	11
5. Ocena programu	13
6. Ogólny obraz programu	19
ANEKS	22

OPIS BADANIA

Badanie zostało przeprowadzone przez TNS OBOP na zlecenie Działu Badań Medialnych Biura Polityki i Koordynacji Programowej TVP S.A. Głównym celem badania było poznanie opinii młodych widzów na temat programu „Jedyneczka”.

Szczegółowe cele badawcze:

1. poznanie zwyczajów oglądanie telewizji przez młodych widzów oraz ich preferencji programowych
2. ogólna ocena programu
3. określenie czy i jakie elementy programu wywołują u dzieci największe emocje (zarówno pozytywne jak i negatywne)
4. określenie czy i co przede wszystkim dzieci wynoszą z testowanego programu (walor edukacyjny, rozwojowy)
5. ocena osób prowadzących program oraz rówieśników biorących w nim udział
6. ocena trzech cyklicznie powtarzanych fragmentów „Jedyneczki”: „Codziennika”; „Sokolego wzroku” oraz „Konkursu prowadzonego przez Głos”
7. określenie jak lokuje się testowany program na tle innych preferowanych przez młodych widzów programów
8. zdiagnozowanie czy i co warto zmienić w „Jedyneczce” by była programem jak najbardziej adekwatnym do oczekiwań młodych widzów

Metodologia:

Badanie przeprowadzono za pomocą Zogniskowanych Wywiadów Grupowych (FGI). Przeprowadzono cztery FGI. W trakcie badania dzieciom pokazano jeden z odcinków programu „Jedyneczka” (odcinek wyemitowany 13.10.2000r.). Program odtworzony był w całości by w maksymalnym stopniu symulować sytuację rzeczywistego kontaktu młodego widza z tą propozycją programową. W trakcie emisji nagrania moderatorzy prowadzili obserwację zachowania dzieci zaznaczając, na specjalnym arkuszu obserwacyjnym, werbalne i niewerbalne jego zmiany. Ponadto w badaniu zastosowano niewerbalną technikę oceny programu (i jego poszczególnych części) – ocena za pomocą schematycznych rysunków twarzy wyrażających trzy

uczucia – zadowolenie, obojętność i niezadowolenie. Zastosowano również technikę projekcyjną – formę chińskiego portretu – wybranie przez badane dzieci zwierzęcej maskotki dla „Jedyneczki”.

Osoby badane:

W badaniu wzięło udział 32 dzieci w tym ze względu na:

Płeć:

- 16-tu chłopców
- 16-cie dziewczynek

Wiek:

- 16 dzieci w wieku 6 lat – uczniowie klasy „0”
- 16 dzieci w wieku 7-8 lat – uczniowie klasy 1 i 2 szkoły podstawowej

Miejsce i terminy badania :

Badania FGI zostały przeprowadzone w dwóch miastach:

- Kielce: grupa dzieci w wieku 6 lat oraz grupa dzieci w wieku 7-8 lat – 26.10.00.
- Warszawa: grupa dzieci w wieku 6 lat oraz grupa dzieci w wieku 7-8 lat – 27.10.00.

WNIOSKI SZCZEGÓŁOWE

I. DZIECIĘCY STYL OGLĄDANIA TELEWIZJI ORAZ PREFEROWANE PROGRAMY

1. Dziecięcy styl korzystania z telewizji

Oglądanie telewizji to dla badanych dzieci jedna z najbardziej ulubionych form spędzania wolnego czasu. Oglądają one telewizję bardzo często i to o każdej porze dnia – „rano, po południu i wieczorem”:

„To jest moje ulubione zajęcie; Ja oglądam telewizję codziennie; ja oglądam różnie rano i wieczorem; Ja czasem w nocy oglądam (telewizję)”

Największym powodzeniem wśród młodych widzów cieszą się strictly dziecięce kanały telewizji kablowych. Większość naszych badanych miała dostęp do co najmniej jednego z nich. Najczęściej był to Cartoon Network, rzadziej Mini Max oraz Fox Kids. Wielotematyczne stacje telewizyjne są znacznie mniej popularne. Warto tu zauważyć, że na tych kanałach, dzieci oglądają nie tylko propozycje przeznaczone dla młodej widowni ale również programy dla osób starszych.

Różny jest również styl korzystania z tych stacji telewizyjnych. W przypadku kanałów kierowanych tylko do dzieci powszechne jest oglądanie wszystkiego „jak leci”. Jest to charakterystyczne zwłaszcza dla starszych z badanych dzieci:

„Oglądam w Cartoon Network wszystko jak leci; Ja lubię oglądać wszystko jak leci; Wszystkie filmy na Cartoon Network; Ja zawsze kiedy jestem jeszcze rano w domu to włączam sobie bajki oglądam różne”

Ze stacji wielotematycznych dzieci korzystają bardziej wybiórczo oglądając przede wszystkim wybrane programy.

Wnioskując z obserwacji zachowania i wypowiedzi badanych istotne wydają się następujące **konsekwencje dostępu do kanałów dziecięcych. Kanały te:**

- **są najlepiej znane.** Trend ten ujawnia się zwłaszcza w przypadku najmłodszych badanych – często mieli oni trudności z nazwaniem innych kanałów telewizyjnych, na których czasami oglądają różne programy

„To są stacje telewizyjne, ale ja nie pamiętam jakie; U mnie jest na dwójce bajkowe kino i na piątce, bo ja mam dwa telewizory”

- w bardzo dużym stopniu zaspokajają potrzeby młodej widowni;
- sprzyjają zainteresowaniu odmiennym formalnie i treściowo audycjom.

Warto przyrzeć się trochę bliżej ostatniej z wymienionych konsekwencji. Kanały dziecięce proponują swoim odbiorcom programy bardzo do siebie podobne. Są to przede wszystkim amerykańskie filmy animowane lub krótkie fabuły. Ich charakterystyką jest to, że nie angażują telewidza poznawczo. Po projekcji może on (choćby na podwórku) naśladować swojego filmowego bohatera, jednak przeważający w tego typu propozycjach ich lekki, rozrywkowy charakter nie pozwala mu angażować się w dany program inaczej niż emocjonalnie. Oczywiście często to, że dany program wpływa i zmienia nastrój widza jest wystarczającym powodem by z przyjemnością go oglądać. Czasami jednak podobają się audycje o mniej rozrywkowym a trudniejszym, angażującym poznawczo charakterze.

Podsumowując – Oglądanie telewizji to jedna z podstawowych aktywności badanych dzieci. Istnienie takich kanałów jak Cartoon Network pozwala na dostęp do dziecięcych programów non stop i sprzyja długiemu oglądaniu telewizji. Oferta programowa tych telewizji w większości wypełnia oczekiwania młodych telewidzów. Jak się wydaje nadawane tu filmy angażują jednak dzieci jedynie na poziomie emocjonalnym, często niezaspokajając tak charakterystycznej dla młodych chęci poznania czegoś nowego czy eksploracji.

2. Preferencje programowe młodych widzów

Badane dzieci, jako swoje ulubione programy wymieniały głównie animowane propozycje kanałów telewizji dziecięcych. Najczęściej pojawiały się tutaj takie kreskówki jak: „Spiderman”, „Atomówki” „Laboratorium Dextera” „X-meni” „Michael i Og” oraz odcinkowy film fabularny „Rodzina Adamsów”. Swoich licznych zwolenników, zwłaszcza w grupach z mniejszego miasta (Kielce) mają również propozycje TVP 1 – nadawane w ramach wieczorynki: „Gumisie”, „Kubuś Puchatek” i „Smurfy”. Podobają się także pokazywane na innych wielotematycznych stacjach

„Pippi” „Zorro” i „Pokemon”. Co interesujące dzieci z Warszawy, niezależnie od swojego wieku, włączały do repertuaru swoich ulubionych propozycji nadawany na Polsacie sitcom „Świat według Kiepskich”. Także one zdecydowanie częściej od swoich kolegów z mniejszego miasta deklarowały, iż lubią oglądać propozycje dla dorosłych – horrory i komedie („Akademia Policyjna”) czy nawet telenowelę - „Zbuntowany Anioł”.

Analizując preferencje programowe badanych należy również stwierdzić, że:

- widzowie zdecydowanie preferujący kablowe kanały dziecięce, czyli przede wszystkim starsi z naszych respondentów, mieli trudności ze wskazaniem swoich ulubionych programów. Motywowali to głównie stwierdzeniami – *”wszystkie mi się podobają”, „wszystkie lubię”*. Niewątpliwie w części wypadków możemy uznać, iż jest to powód prawdziwy – rzeczywiście kanały te nadają mnóstwo programów, które dzieciom bardzo pasują. Z drugiej strony może to świadczyć o wspominatej już specyfice oglądania telewizji dziecięcych. Kanały te oglądane są w sposób pobieżny ponieważ ich propozycje są do siebie formalnie i treściowo podobne. Innymi słowy programy zlewają się w jedno, nie ma wśród nich audycji zdecydowanie wyróżniającej się od innych.
- wśród ulubionych przez badanych programów nie pojawiła się żadna audycja o zbliżonym do „Jedyneczki” charakterze. Nasi mali respondenci w zdecydowanej większości zgodnie przyznali, że nie oglądają propozycji w stylu bawiąc ucz takich jak np. „Domowe przedszkole”, „Ciuchcia” czy właśnie „Jedyneczka”.

Podsumowując – w repertuarze preferowanych przez młodych widzów audycji dominują filmy animowane nadawane na kanałach kablowych lub bajki z „Wieczorynki”. Dzieci chętnie sięgają również do propozycji przeznaczonych dla widzów starszych – hitem jest tutaj „Świat według Kiepskich”. Niepopularne są zaś bardziej poważne programy dziecięce realizowane według reguły bawiąc-ucz.

II. OCENA I OPINIE NA TEMAT PROGRAMU „JEDYNECZKA”

3. Popularność programu „Jedyneczka”

Tylko nieliczni badani - 5,6 osób - miało już kontakt z programem „Jedyneczka”. Wspomnienia dotyczące tego programu okazały się bardzo mgliste. Dzieci pamiętały bądź pojedyncze fragmenty:

„Podobało mi się jak pani sama śpiewa; Ten głos i te dzieci, które pytały się głosu; Mi ten teatrzyk co zawsze na końcu był”

bądź nie zapamiętały nic – usprawiedliwiając to faktem, że „Jedyneczkę” widziały bardzo dawno:

„Ja też nie pamiętam, bo ja go dawno obejrzałam”

Sięgając do swojej pamięci badani stwierdzili ogólnie, że program im się podobał, lecz poza wskazaniem pojedynczych wymienionych już elementów nie były w stanie powiedzieć dlaczego. Dwoje dzieci potrafiło także wymienić coś co im się nie podobało – był to animowany przerywnik „Jedyneczki”:

„Mi się nie podobał koniec, że ta jedyneczka wszędzie skakała; Mi też koniec jak ta jedyneczka skakała”

Warto tu zauważyć, iż pozostałe dzieci pytane o „Jedyneczkę” spontanicznie zaczęły wymieniać interesujące ich programy nadawane na TVP 1. Możemy więc stwierdzić, iż dzięki takiej nazwie programu potencjalni widzowie bez trudu odgadną na jakiej stacji można go obejrzeć.

Podsumowując – „Jedyneczka” okazała się dla zdecydowanej większości badanych programem zupełnie nieznanym, natomiast dzieci, które kiedyś ją oglądały potrafiły sobie przypomnieć jedynie pojedyncze jej elementy.
--

4. Bezpośredni kontakt z programem – dane z obserwacji uczestniczącej

Bezpośrednia obserwacja dzieci oglądających testowany odcinek „Jedyneczki” pozwala sformułować przede wszystkim dwa **generalne wnioski** dotyczące czasu jego trwania:

- **cały program jest trochę - o 5-10 minut – za długi;**
- **zdecydowanie za długie są poszczególne jego fragmenty zwłaszcza te, które są monotematyczne**

Oczywiście obie konkluzje są pochodną faktu, iż małe dzieci charakteryzuje krótkotrwała zdolność do skupienia się na jednym zadaniu, zdarzeniu itp. Niedopasowanie czasu trwania programu a przede wszystkim jego poszczególnych części do możliwości koncentracji młodych widzów było bardzo wyraźne. Pomimo początkowego dużego zainteresowania widzów danym fragmentem programu z czasem (mimo, że jego treść obiektywnie nie ulegała zmianie) badani zaczynali zajmować się czymś innym niż oglądanie (np. rozglądali się, rozmawiali). Warto tu podkreślić, iż znaczenie czynnika długości trwania programu rośnie szczególnie wtedy gdy proponujemy widzom trudniejszy materiał. Innymi słowy bez trudu możemy sobie wyobrazić, iż nasi mali respondenci nie dekoncentrowali by się tak wyraźnie gdyby przedmiotem badania był 20-minutowy odcinek „Spidermena” czy innej kreskówki pobudzającej przede wszystkim emocje a nie intelekt widza.

Kolejne wnioski płynące z naszej obserwacji dotyczą elementów programu, które przyciągały uwagę widza. **Badane dzieci najżywiej reagowały na¹:**

- **fragmenty programu gdzie dowiadywały się o nowych zachowaniach, umiejętnościach, które można potem naśladować.** Najlepszym przykładem są tu prezentacje: jak rysować świecą oraz jak „zrobić pajęczynkę”. Wśród najmłodszych sześciolletnich widzów podobne wrażenie stworzyło również: zbieranie kasztanów i kąpanie psa.
- **fragmenty, które dają możliwość aktywnego odbioru programu.** Należy do nich przede wszystkim konkursowa część programu (gdzie

¹ Patrz także wykres średniego zainteresowania poszczególnymi fragmentami programu zamieszczony w Aneksie.

zaproszone do studia dzieci rozwiązują zagadki zadawane przez Głos) a także ćwiczenia fizyczno-intelektualne (prezentowane w „Sokolim Wzroku”).

- **fragmenty, których podstawowym lub bardzo ważnym elementem jest muzyka.** Młodzi widzowie, zwłaszcza sześciolatkowie, bardzo żywo zareagowali na piosenkę śpiewaną przez parę prowadzącą program – sami zaczęli ją śpiewać. Uwagę przyciągnęła również góralska muzyka nadawana w części dotyczącej wypasu owiec.
- **fragmenty, przedstawiające rzeczywistość, w której chcieliby się znaleźć widzowie.** Należały do nich: część programu, w której pokazywano przedszkole z dużą ilością atrakcyjnych konstrukcji do zabawy i korzystające z nich dzieci oraz fragment, gdzie dzieci zaproszone do studia dostały zabawki.

Natomiast elementy programu, które osłabiały zainteresowanie widzów charakteryzowało:

- **prezentowanie tematów, umiejętności lub zachowań, które widzowie już doskonale znają i potrafią wykonać.** W testowanym programie charakterystykę tą możemy przypisać fragmentom gdzie pokazywano dziecko, wiążące buty i zapinające guziki, a także fragmentowi, w którym zaproszone do studia dzieci spacerują z liśćmi na głowie.
- **zbyt wolne, monotonne tempo programu.** Dało się ono zauważyć zwłaszcza we fragmencie, w którym dzieci zbierają kasztany oraz w reportażu z gór

Proponujemy uważniej przyjrzeć się pierwszemu z wymienionych elementów powodujących znużenie widzów. Wskazuje on bowiem na pewną, dostrzegalną w naszym badaniu, trudność dotarcia do widowni zdefiniowanej jako dzieci w wieku 6-8 lat. Jak wynika z naszych obserwacji, i z samych wypowiedzi osób badanych, między osobami sześć a siedem i ośmioletnimi istnieje znaczna

rozwojowa (intelektualna) różnica². Odpowiednie stopniowanie skomplikowania treści programu jest szczególnie ważne przy takich audycjach jak „Jedyneczka”. bazujących na prezentacjach, zabawach i konkursach, mających intelektualnie pobudzać widza. Uogólniając w testowanym programie stopień ich trudności był odpowiedni przede wszystkim dla dzieci w wieku 6 lat, dla starszych część z nich była zbyt infantylna.³

Reasumując – Stopień zainteresowania widzów podczas oglądania testowanego odcinka „Jedyneczki” ulegał częstym zmianom. Obserwowanie naturalnego zachowania dzieci pozwala na sformułowanie następujących generalnych wniosków: Po pierwsze prezentowana audycja, a także niektóre jej fragmenty trwają zbyt długo. Po drugie dobór edukacyjnych treści programu tak by interesowały one zarówno sześć i siedem oraz ośmiolatek wydaje się bardzo trudny.

5. Ocena programu

a) ogólna ocena „Jedyneczki”

Generalne oceny „Jedyneczki” była zależne od wieku i miejsca zamieszkania widzów. Program zdecydowanie najbardziej przypadł do gustu widzom sześciolatkom. W niewerbalnej ocenie (przy pomocy „buziek” symbolizujących zadowolenie, niezadowolenie i obojętność) przyznano mu 15 ocen dobrych i jedną średnią. Nieznacznie gorzej ocenili go uczniowie 1 i 2 klas z Kielc – 6 ocen dobrych i dwie średnie. Najbardziej zróżnicowane były oceny siedmio i ośmiolatek z Warszawy – 3 osoby uznały program jako generalnie dobry, 2 jako średni średnie i 3 jako zły.

Uzasadniając swoje **ogólnie pozytywne opinie** o programie badani koncentrowali się głównie na tym że „Jedyneczka” oferuje widzom **dużą liczbę „ciekawych i wesołych zabaw i konkursów”**.

² Zdiagnozowanie i pełne określenie tej różnicy przekracza zakres naszego badania, wydaje się jednak, iż przeprowadzenie takiego pomiaru ułatwiłoby projektowanie nowych propozycji dziecięcych

³ Patrz także kolejne punkty raportu.

„Bo jest fajny – bo robili tam różne fajne rzeczy; Podobały mi się zabawy; Było dużo ćwiczeń i dużo zabaw; Dużo zabaw, dużo ćwiczeń i gier”

Dobrze przyjęte zostały również te fragmenty programu, w których pokazywano **rówieśników naszych badanych – scenki z ich życia oraz ich umiejętności:**

„Jak się bawili na placu zabaw; Jak dziewczynka nawlekała korale; jak dziewczynka myła pieska”

Wskazywano również, na **wesoły nastrój „Jedyneczki”:**

„Mi się podobało, że jest wesoły; Był wesoły, było dużo ćwiczeń; Było fajnie, były ćwiczenia, ciekawe, trochę zabawy było”

Widzimy więc, że badani nieświadomie chwalili „Jedyneczkę” głównie za ideę przyświecającą tego typu programom – bawiać-ucz. Najbardziej podobały się bowiem te części audycji, z których dzieci dowiadywały się o nowych pomysłach, aktywnościach czy umiejętnościach, które można potem wypróbować – *„Że można się fajnie bawić”*. Przy czym te nowe zachowania były podane w atrakcyjnej i wesołej formie.

Widzowie **negatywnie oceniający program** – twierdząc głównie, że „Jedyneczka” ich „nudziła” – motywując swoje opinie koncentrowali się przede wszystkim na **zbyt długim czasie trwania poszczególnych części programu:**

„Jak się chłopczyk ubierał, bo to jest nudne i za długie; Za długo moim zdaniem trwało to wiązanie butów”

oraz na jego **zbytniej infantylności:**

„Bo to były czynności, które każde dziecko robi; (Mi się nie podobało) jak buty wiązał, bo to takie dziecinne, że nie umiał wiązać butów; Dla mnie (zagadki) były za proste; Dla mnie zapinanie kurtki – bo to jest dziecinne i za proste”

Jak już wnioskowaliśmy niektóre fragmenty „Jedyneczki” były zbyt „dziecinne” przede wszystkim dla starszych z naszych badanych. Warto zauważyć, że pokazywanie jak należy wykonywać czynności doskonale znane już widzom może wzbudzać, prócz uczucia znudzenia nawet ich irytację. Niektórzy ze starszych badanych złośliwie komentowali umiejętności dzieci występujących w programie – co często doprowadzało do konkluzji, że „Jedyneczka” jest przeznaczona dla innych „głupszych” widzów:

„Mi też w ogóle ćwiczenie się nie podobało, bo to było śmiesznie jak to robili”

Reasumując – Testowany program nie spotkał się z jednoznacznym przejęciem młodych widzów. Generalnie pozytywnie oceniały go przede wszystkim dzieci w wieku 6 lat. Akcentowały one głównie jego instruktażowy, przy czym podany w lekkiej formie, charakter. Dla części starszych widzów pomysły i zabawy zaproponowane w „Jedyneczce” wydały się zbyt łatwe i proste przez co określiły one program jako ogólnie nudny lub „głupi”.

b) elementy „Jedyneczki” wywołujące u widzów największe wrażenie

Jak już wnioskowaliśmy największe wrażenie na młodych widzach wywarły te fragmenty „Jedyneczki”, w których prezentowano pomysły zupełnie im nieznane. Ogólnie rzecz biorąc ilość tych fragmentów była uzależniona w sposób oczywisty od wieku widzów. Niektóre z nich zafascynowały jednak wszystkich. Należały do nich: **ćwiczenie „leniwej ósemki”**; **malowanie świecą oraz „robienie pajęczyny”**. Ponadto większość badanych z dużym zainteresowaniem oglądała większość zagadek zadawanych przez Głos oraz fragmenty przedstawiające ćwiczenia naprzemienne. Najmłodszych widzów zafascynowało również: kapanie psa, robienie naszyjnika z owoców jarzębiny, zbieranie kasztanów, a także piosenka, którą – podkreślmy – śpiewali wspólnie z osobami prowadzącymi program.

Warto tu również zauważyć, iż część badanych jako elementy, które najbardziej zapadły im w pamięć wspominała także dwie inne sytuacje: fragment, w którym prezentowano jak dzieci bawią się w przedszkolnym ogródku oraz rozdanie nagród dzieciom uczestniczącym w konkursie Głosu. Częścią wspólną obu tych fragmentów „Jedyneczki” było to, że pokazywały pożądane przez wszystkie dzieci przedmioty – zabawki. Zachowanie naszych badanych świadczy więc o **identyfikacji z bohaterami „Jedyneczki”**⁴.

Interesujące są również opinie dotyczące logo programu „*skaczącej jedyneczki*”. Zostało ono zapamiętane przez wszystkich badanych, lecz zdania na jego temat były podzielone. Dla jednych jest ona zbyt chaotyczna, dla innych zbyt wolna, dla jednych fragmenty w których „*jedyneczka skakała po guzikach*” są zbyt krótkie dla innych zbyt długie. Choć nie jest to niewątpliwie najważniejsza część

⁴ Patrz także punkt raportu dotyczący oceny dzieci występujących w „Jedyneczce”

programu wydaje się, iż warto sprawić, by przerywniki z logo programu budziły mniej spolaryzowane emocje.

Podsumowując – największe wrażenie na badanych dzieciach wywarły te fragmenty „Jedyneczki”, w których prezentowano coś co można (lub przynajmniej wydaje się, że można) naśladować w rzeczywistym życiu. Proponowane pomysły powinny być jak najbardziej oryginalne tak by zainteresowały dzieci w różnym wieku.

c) ocena cyklicznych⁵ części programu

Na wstępie tego punktu raportu należy podkreślić, iż badani widzowie mieli ogólne trudności z przypominaniem sobie wskazywanych przez moderatorów dłuższych, oddzielnych tematycznie części „Jedyneczki” takich jak „Codziennik”, „Sokoli wzrok” czy „Konkurs Głosu”. Dzieciom wyraźnie myliły się poszczególne elementy. Opisując cykliczne fragmenty „Jedyneczki” mówiły o zupełnie innych częściach programu.

Także tu, podobnie jak w przypadku czasu trwania „Jedyneczki” musimy odwołać się do fizycznych możliwości dziecięcej widowni. Z wypowiedzi, a także z bezpośredniego obserwowania zachowania badanych należy wyciągnąć wniosek, że **testowany odcinek „Jedyneczki” był treściowo przeładowany**. Innymi słowy za dużo, za jednym razem starano się tu dzieciom przekazać. Oczywiście jest, iż emitowanie zbyt dużej ilości informacji utrudnia odbiór programu a w konsekwencji sprzyja negatywnej jego ocenie.

Ogólne treściowe przeładowanie „Jedyneczki” wpłynęło również na percepcję cyklicznych części programu. Mimo, że jak już wnioskowaliśmy, to właśnie elementy pokazywane w tych fragmentach spotkały się z największym aplauzem młodych widzów, to jednak część z nich została błyskawicznie zapomniana lub niezrozumiana. Żadne dziecko np. nie pokusiło się by opowiedzieć cokolwiek o fragmencie, w którym na poziomie podstawowym wyjaśniano działanie ludzkiego mózgu. Badane dzieci nie zrozumiały również do końca dlaczego należy wykonywać

⁵ jako części cykliczne uznaliśmy te części „Jedyneczki”, które powtarzały się w czterech oglądanych przez nas odcinków programu

takie ćwiczenia jak malowanie „leniwej ósemki” czy ruchy naprzemienne. Warto ten fakt uwypuklić – **namawiając najmłodszych do wykonywania ćwiczeń (fizycznych czy umysłowych) zwłaszcza gdy są one formalnie (wizualnie) niezbyt atrakcyjne należy im jasno przedstawić korzyści z nich płynące. Inaczej wydają się one „głupie” i „nudne”.** Jako doskonały przykład może tu służyć fragment, w którym dzieci chodzą z liśćmi na głowach czy też ćwiczenia naprzemienne. Znaczna grupa, szczególnie starszych badanych, oceniała te „zabawy” właśnie jako „głupie” lub „nudne”:

„(ćwiczenia naprzemienne) Dla mnie to było głupie; Mi się nie podobało jak chodzili z liśćmi na głowie, bo to jest nudne”

Ogólnie możemy również zauważyć, iż znacznie bardziej skore do ćwiczeń i zabaw, nawet bez przedstawiania specjalnych motywacji były najmłodsze z badanych dzieci.

We fragmencie, w którym nie proponowano dzieciom zabaw czy ćwiczeń tzn. w „Codzienniku” proponujemy także zwrócić uwagę na kwestię namawiania dzieci do podejmowania obowiązków (chyba niemiłych dla najmłodszych z definicji) – w tym przypadku mycia psa. Reakcje na ten fragment „Jedyneczki” były dwojakie. Większość dzieci choć była rozbawiona prezentowaną sytuacją nie deklarowała, że zarejestrowała jego przekaz:

„Dlatego mi się podobało jak dziewczynka myła psa, bo to był taki ładny piesek; W ogóle piesek był pocieszny, widać było i on jest taki mały a ja lubię małe pieski”

Nieliczni, którzy zrozumieli do czego ma stymulować ta część „Jedyneczki” przekaz ten odrzucili

„Mi się nie podobało jak ta dziewczynka myła pieska... bo musiała go kąpać i była cała w błocie”

Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy sposób zachęcania widzów do podejmowania obowiązków przez pokazywanie im rówieśników właśnie je wypełniających spełnia swoje zadanie. Wobec tego co zaobserwowaliśmy być może przydałoby się trochę jaśniejsze sprecyzowanie przesłania.

Podsumowując – Testowany odcinek „Jedyneczki” stara się przekazać zbyt wiele treści na raz, co utrudnia jego odbiór. Młodzi widzowie (co zrozumiałe ze względu na charakterystyczne dla tego wieku ograniczone możliwości poznawcze) nie są w stanie zapamiętać wszystkich prezentowanych informacji. Zachęcając do wykonywania intelektualnych czy fizycznych ćwiczeń, zwłaszcza gdy formalnie nie są one zbyt atrakcyjne lub są bardzo proste, należy jasno przekazać korzyści z nich wynikające.

d) ocena prowadzących program oraz dzieci występujących w programie

Ocena prowadzących „Jedyneczkę” była niejednoznaczna. Osoby te zostały zaakceptowane przez niemal wszystkich najmłodszych respondentów oraz część starszych (szczególnie badanych z Kielc). Podkreślano, iż są oni „bardzo fajni” i „weseli” oraz mają „fajne pomysły”. Bardzo duże, pozytywne wrażenie zrobiły również ich wokalne popisy:

„Że ładnie śpiewali, też że mieli ładne kalosze i ładnie wszystko wymyślili; Fajni byli dla tego, że ładnie śpiewali, byli mili, (podobali mi się) bo mieli fajne pomysły; Wymyślali dobre zabawy”

Zarzuty pozostałej części badanych w zasadzie dotyczyły tych samych wymiarów percepcji prowadzących. Nie podobały się właśnie śpiewane przez nich piosenki oraz ich infantylne - w oczach części starszych dzieci - zachowania:

„Mnie się nie podobało, bo ta pani, co miała te kucyki jak zakładała te kalosze to śmiesznie to wyglądało – jak nie wiadomo kto; Mi się nie podobali bo ciągle śpiewali”

Także dzieci występujące w programie spotkały się z niejednoznacznym przyjęciem widzów. Generalnie: **młodszy z naszych badanych mieli silną tendencję do identyfikowania się z ich telewizyjnymi rówieśnikami, starsi respondenci (zwłaszcza ci mieszkający w Warszawie) przyjęli tu postawę lekceważącą.**

Dzieci występujące w „Jedyneczce” stały się dla sześciolatków (i niektórych dzieci starszych) bardzo bliskie ponieważ funkcjonowały na bardzo zbliżonym poziomie intelektualnym. Wprost było to widoczne po sposobie wypowiedziania się. Nieznacznie głębiej - ponieważ cieszyły ich podobne rzeczy, zabawy a także dlatego,

że mniejsze czy większe trudności sprawiały im podobne zadania, problemy. Jeszcze głębiej – ponieważ sobie z tymi problemami radzili, co z kolei podwyższało samoocenę oglądających i identyfikujących się z nimi widzów:

„(Podobali mi się) bo wszystko dobrze wiedzieli”

Przy tak szybkiej i pełnej identyfikacji należy pamiętać o odpowiednim traktowaniu dzieci uczestniczących w „Jedyneczce” – należy pochodzić do nich z szacunkiem, zrozumieniem i nagradzać za dobrze wypełnione zadania. W testowanym odcinku programu właśnie tak było np. dzieci były wzmacniane przez Głos a za rozwiązanie konkursu dostały zabawki:

„Mi się podobało jak dzieci dostały prezenty”

Niemal identyczne motywy towarzyszyły odrzuceniu dzieci występujących w programie przez część starszych badanych (głównie z Warszawy). Parafrazując ich wypowiedzi „to już nie ta generacja” - nam nie sprawia satysfakcji zasnuwanie butów, zapinanie guzików, mamy inne zainteresowania - mówiły operując symbolem „nudny”:

„(Nie podobali mi się) Bo są za mali dla mnie; One są po prostu nudne; Dla mnie, że one są nudne; Bo są nudne i za dużo gadają”

Podsumowując – Opinie dotyczące osób prowadzących „Jedyneczkę” oraz dzieci w nich występujących były spolaryzowane i zależały przede wszystkim od wieku badanych. U najmłodszych pojawiała się szybka identyfikacja z ich telewizyjnymi rówieśnikami. Dzieciom tym odpowiadały również zachowania pary prowadzącej program. Starsze dzieci często charakteryzowały zaś wszystkie te osoby jako nudne czy „niemądre”

6. Ogólny obraz programu

W celu uzyskania maksymalnie pełnego obrazu „Jedyneczki” w badaniu zastosowaliśmy także technikę projekcyjną. Dzieci proszone były o zaproponowanie jakiegoś zwierzątka, które mogłoby pełnić maskotkę „Jedyneczki”.

Najmniej znacząca część dziecięcych wyobrażeń odnosiła się do fizycznej cechy programu – jego logo. Dzieci wyobrażały sobie, że do „Jedyneczki”

pasowałaby przede wszystkim żyrafa ponieważ „*ma długą i prostą szyję jak Jedyneczka*” lub rzadziej słoń ze względu „*prostą trąbę*”.

Dominującymi skojarzeniami, przede wszystkim w grupach Kieleckich i najmłodszych badanych z Warszawy, były jednak „*małe*” zwierzątka domowe: pieski, kotki, króliczki, chomiczki, rybki czy też żółw. Wszystkie te zwierzątka charakteryzowane było jako: **miłe, wesołe i pomocne**:

„Piesek jest mały i lubi się bawić; Rybki bardzo ładne, miłe, sympatyczne, Kotek jest malutki, jest sympatyczny i śmieszny; Piesek jest fajny i lubi się bawić”

Zwierzątka, do których można się przytulić, zwierzątka z którymi można się pobawić i zwierzątka, które w razie czego pomogą poprawić nastrój czy nawet rozwiązać zadanie:

„Ja królik – miły, sympatyczny, lubiłby człowieka i by pomagał, np. jakbym budował dom z klocków lego to bym go tak wytresował, że jakbym chciał jakiś klocek to on by mi go przyniósł; Pies jest puszysty, jest przyjacielem człowieka – może pomóc”

Skojarzenia te w jednoznaczny sposób wskazują, iż testowany odcinek „Jedyneczki” był dla tej części badanych dzieci bardzo bliski a oglądanie go sprawiło im przyjemność. Co więcej „Jedyneczka” jest odbierana jako program, który może im coś podpowiedzieć „*pomóc*”, wskazać jak ciekawie spędzić wolny czas. Skojarzenia te w pełni korespondują z ideą tego typu programów: bawiąc-ucz.

Pomysły pozostałych badanych (charakterystyczne dla starszych dzieci z Warszawy) nie rokują tak optymistycznie. Jako maskotkę „Jedyneczki” wyobrażano sobie bowiem zwierzęta zdecydowanie egzotyczne: tygrys, gepard. Choć symbolizują one siłę, zwinność (intelektualna warstwa „Jedyneczki”) to jednak spotkanie z nimi może być nie mile (tak jak nie mile jest oglądanie tego programu). Dla tych widzów „Jedyneczka” jawi się jako program zupełnie różny (egzotyczny) od programów które lubią oglądać.

Warto tu podkreślić, iż ogólnie dla niemal wszystkich dzieci (niezależnie czy „Jedyneczka” im się podobała czy nie) testowany program był wyraźnie formalnie i treściowo odmienny od oglądanych przez nich programów. Podkreślały one zgodnie, że z tamtych audycji „*nie można się czegoś nauczyć jak z Jedyneczki*”:

„(Cartoon Network) Bo to jest taki program, który nic nie uczy, a Jedyneczka czegoś uczy; Tam (Cartoon Network) są inne bajki – nic nie uczą; Networki nie są takie pomysłowe”

Właśnie oryginalność „Jedyneczki” (zarówno pod względem treści jak i formy) wobec innych propozycji dziecięcych stanowi o sile tego programu. Innymi słowy na tle innych w przeważającej ilości podobnych do siebie testowany program zdecydowanie się wyróżnia.

Duża grupa naszych respondentów zadeklarowała, iż będzie oglądała „Jedyneczkę”. Często stawiała ją przed swoimi ulubionymi do tej pory kreskówkami. Wydaję się, że – chociażby z pokazanej powyżej bliskości emocjonalnej programu - części tych deklaracji można zaufać.

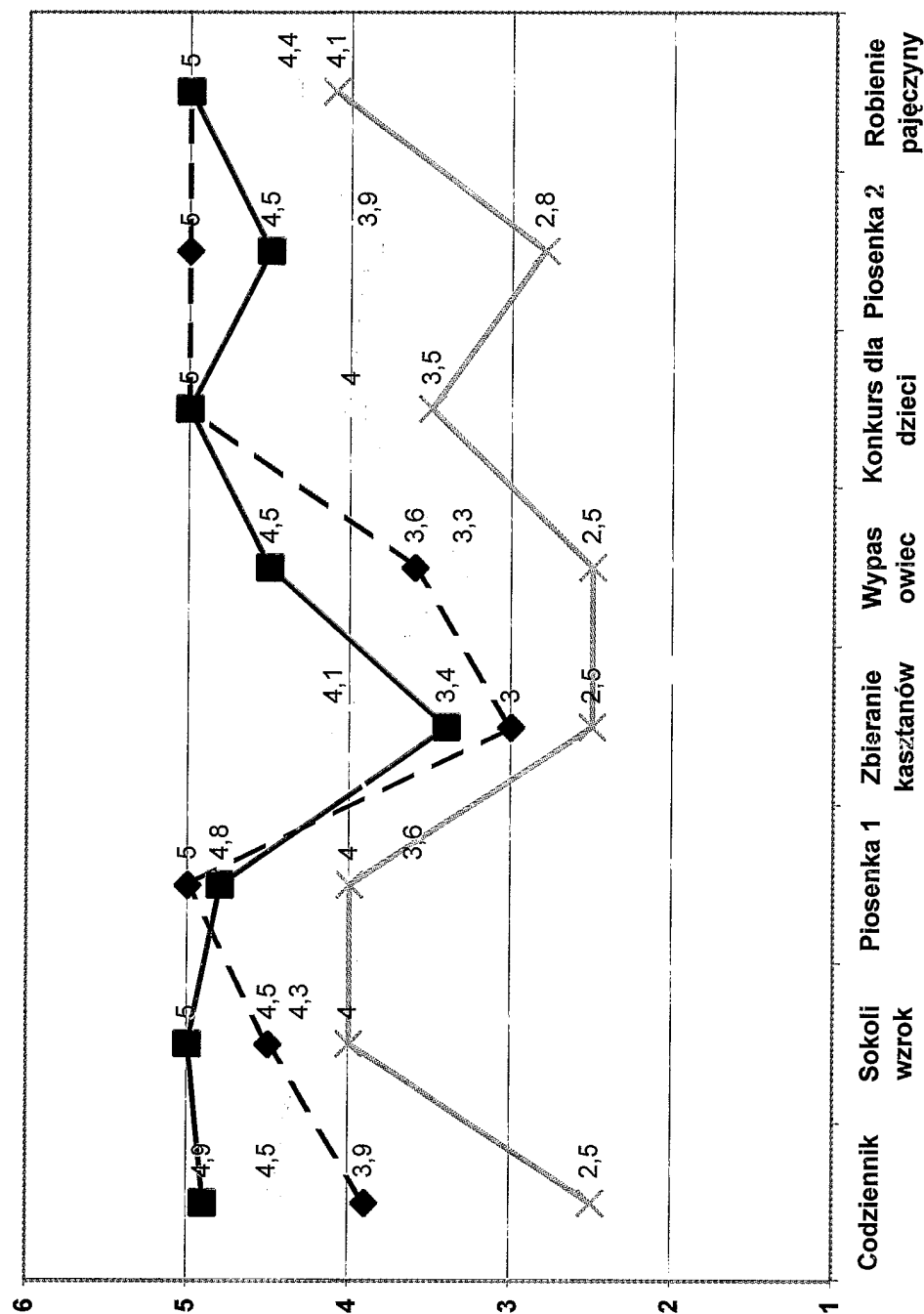
Podsumowując – Większości dzieci „Jedyneczka” kojarzy się z czymś bardzo bliskim i przyjemnym. Program pozostawił w pamięci badanych wrażenie, że można podczas jego oglądania zarówno pobawić się, jak i przyswoić pożyteczne, ciekawe informacje. Dla pozostałej części badanych program realizowany w ramach formuły bawiać ucz okazał się za bardzo egzotyczny.

ANEKS

ŚREDNIE OCEN ZAINTERESOWANIA KOLEJNYMI FRAGMENTAMI PROGRAMU "JEDYNECZKA"

(gdzie 5 oznacza bardzo zainteresowane, 1 zupełnie nie zainteresowane)

DANE Z OBSERWACJI UCZESTNICZĄCEJ



N = 32 OSOBY